



Artykuły nauczycieli bibliotekarzy

Wykaz

- SP 2. Dzieci z Łap z wizytą w redakcji Kuriera Porannego
- To tutaj dzieci czytają dzieciom (SP w Suchowoli)
- Cały Białystok będzie czytał dzieciom
- Czytajmy dzieciom albo z dziećmi. To bardzo ważne
- SP nr 2 Białystok. Dwójkowy Kurier: Fajnie jest tworzyć gazetę
- Zespół Szkół Gastronomicznych. Biblioteka pełna skarbów
- Magdalena Kraszewska: Na problemy najlepsza jest dobra książka

Treść artykułów

SP 2. Dzieci z Łap z wizytą w redakcji Kuriera Porannego

Dodano: 24 czerwca 2015, 20:30 Autor: Julita Januszkiewicz, jjanuszkiewicz@poranny.pl

We wtorek przyjechały do nas dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łapach. Towarzyszyły im opiekunki: Dorota Tymińska, Izabela Lewicka i Bożena Jarczewska.

We wtorek przyjechały do nas dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łapach. Towarzyszyły im opiekunki: Dorota Tymińska, Izabela Lewicka i Bożena Jarczewska.

Uczniowie klas I a, b, c na wycieczkę do nas wybrali się z wychowawczyniami - Dorotą Tymińską, Izabelą Lewicką i Bożeną Jarczewską. - Była u nas dziennikarka z Kuriera Porannego, która przeczytała dzieciom bajki. I wtedy zaprosiła je do odwiedzenia redakcji. Chcieliśmy poznać kulisy jej pracy - opowiada Dorota Tymińska.

Dzieciom bardzo się u nas podobało. Redakcję pokazał im Jerzy Doroszkiewicz, nasz kolega. Opowiedział im jak powstaje gazeta, skąd bierzemy tematy oraz czym zajmuje się fotoreporter.

- Gdy coś się dzieje w Łapach, nasza dziennikarka jedzie tam i robi materiał - mówił Jerzy Doroszkiewicz.

Pierwszoklasiści byli zachwyceni. Niektórzy zapewniali, że w przyszłości chcieliby zostać dziennikarzami. Przy okazji opowiedzieli nam, że lubią czytać czasopisma dla dzieci. Pochwalili się też, że niedawno z okazji Dni Łap, zaśpiewał Mrozu.

A na koniec wszyscy zadowoleni pozwolili do pamiątkowego zdjęcia.

Źródło:

To tutaj dzieci czytają dzieciom

Dodano: 11 czerwca 2014, 8:45 Autor: Marta Gawina, marta.gawina@mediaregionalne.pl

Wspaniale jest, kiedy można już poczytać samemu. Mogli przekonać się o tym zerówkowicze ze Szkoły Podstawowej w Suchowoli.

Zdobycie przez dzieci umiejętności czytania i rozumienia czytanych tekstów to pierwszy etap, do którego dążymy na początku edukacji szkolnej. Kolejny, równie ważny, to rozbudzanie w naszych małych uczniach zainteresowań czytelniczych- przypomina Teresa Kopeć, bibliotekarka w Szkole Podstawowej w Suchowoli. - Rozbudzać te zainteresowania można na wiele sposobów. Już od pierwszych dni nauki wszyscy starają się zaszczepić naszym uczniom potrzebę czytania i codziennego obcowania z książką - dodaje pani Teresa.

Jednym z wielu działań podejmowanych w związku z tym w suchowolskiej szkole była akcja „Dzieci czytają dzieciom” w ramach projektu „Poczytaj Bratkowi” wydawnictwa Operon. Imprezę zorganizowały nauczycielki nauczania zintegrowanego Elżbieta Jabłońska i Anna Sołjan, oraz Teresa Kopeć.

Uczniowie klas III czytali z Bratkiem swoim młodszym kolegom z zerówek opowiadania o tematyce wychowawczej. Dzieci mogły podziwiać umiejętności czytelnicze swoich starszych kolegów i zobaczyć, że wspaniale jest, kiedy można już poczytać samemu. Były też rysunki do pokolorowania tematycznie związane z przeczytanym tekstem.

Celem projektu jest rozwijanie czytelnictwa u uczniów klas III oraz pomoc w adaptacji do szkoły najmłodszych uczniów klas 0. Spotkanie ze starszymi kolegami poprzedziło przeprowadzenie zajęć w klasach 0 z wykorzystaniem filmu "Już jestem samodzielny".

- Wszystkim działaniom przyglądał się Bratek, pluszowa maskotka, która jest przyjacielem i przewodnikiem dzieci podczas trwania projektu. Już od pierwszego dnia zyskał on sympatię dzieci i został posadzony na honorowym miejscu w kąciку czytelniczym - opowiadają panie Elżbieta Jabłońska i Anna Sołjan - wychowawczynie klas III w Szkole Podstawowej w Suchowoli.

We współczesnym świecie samodzielne czytelnictwo jest często wypierane przez kino, telewizję, audiobooki.

- Dlatego też szkoła musi podwoić swoje wysiłki, aby te środki masowego przekazu nie wytrąciły uczniowi książki z ręki i działać tak, by kultura obcowania z książką przetrwała - dodaje bibliotekarka Teresa Kopeć.

Zapewnia, że tak się właśnie dzieje w Szkole Podstawowej w Suchowoli.

Źródło:

Cały Białystok będzie czytał dzieciom

Dodano: 30 maja 2015, 21:45 Autor: Aneta Boruch, aneta.boruch@polskapress.pl

Z początkiem czerwca rusza 4. edycja Białostockiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Organizuje go Centrum Edukacji Nauczycieli, Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich oraz Szkoła Podstawowa nr 19 w partnerstwie z Operą i Filharmonią Podlaską.

Udział w akcji potwierdziło ponad 20 białostockich instytucji. Ich przedstawiciele wyrazili chęć głośnego czytania dzieciom podczas uroczystej Inauguracji 1 czerwca w Operze i Filharmonii Podlaskiej, do której przybędzie ok. 600 dzieci.

A w dniach 2-10 czerwca dziennikarze, artyści, funkcjonariusze służb mundurowych, urzędnicy oraz pracownicy naukowcy, instytucji kulturalnych i edukacyjnych udadzą się do przedszkoli i szkół. Będą głośno czytali dzieciom baśnie, bajki, fragmenty książek, a przede wszystkim legendy polskie.

Nauczyciele przygotują wiele konkursów, wystaw i imprez czytelniczych. Akcja wykroczy poza mury przedszkoli i szkół. I tak np. aktorzy Teatru Dramatycznego poprowadzą bezpłatne warsztaty głośnego czytania dla rodziców i dziadków w Pijalni Czekolady E. Wedel 1851. Ich uczestnicy będą mogli potem zaprezentować swoje umiejętności przed dziećmi na specjalnej odsłonie Bajkowych Poranków.

Włączając się do XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom będziemy chcieli przekonać najmłodszych do czytania i odkrywania wartości tkwiących w książkach.

Źródło:

http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20150530/CZYTAM_WIEM01/150529704

Czytajmy dzieciom albo z dziećmi. To bardzo ważne

Dodano: 10 maja 2015, 14:00 Autor: Agata Sawczenko, agata.sawczenko@polskapress.pl

Niewiele jest dzieci, które łąpią literki, składają od razu i jeszcze czytają z intonacją - mówi Kamila Januń-Mazurek, psycholożka.

Kamila Januń-Mazurek, psycholożka: - Moja córka od najmłodszych lat, w zasadzie pierwszych już dni swego życia, wysłuchiwała czytanych opowieści. Mamy w domu taki zwyczaj, że czytamy dziecku codziennie. Jeśli my, rodzice, nie możemy, czytali dziadkowie. I nie ukrywam, że gdy przyszedł czas na samodzielne czytanie, moja Zosia wcale nie była tym zachwycona.

Mimo że lubiła słuchać, gdy jej czytano?

- Tak. I trudno się dziwić, bo nauka czytania jest trudną, żmudną, mało satysfakcjonującą, opierającą się na nieciekawych tekstach procedurą. To jest orka na ugorze, harówka i rzecz bardzo trudna! Niewiele jest dzieci, które łąpią literki, składają od razu i jeszcze czytają z intonacją. Nie oszukujmy się - niewielu jest takich geniuszy, którzy czytają biegle w wieku lat siedmiu czy ośmiu.

A jak pomóc dziecku w tym mozolnym składaniu literek. Jak je zaciekawić?

- No właśnie - tekst musi być ciekawy, musi w jakiś sposób zachwycać. Gdy dziecko dostaje do ręki na przykład komiks, niekoniecznie o Spidermanie, to już jest zaciekawione. Ostatnio w nasze - czyli moje

i mojej córki - wpadły przepiękne, cudowne, ekologiczne komiksy Tomasza Samojlika, który pisze między innymi o ryjówkach. I czytałyśmy na zmianę chmurki przy wypowiedziach: ja byłam jedną ryjówką, córka drugą. Do ciekawej i atrakcyjnie podanej treści doszło wspólne spędzanie czasu z rodzicem.

Nadal czytacie razem - mimo że Zosia już wie, jak fajne jest czytanie samodzielne?

- To bardzo - moim zdaniem - ważne, by nie zaprzestać czytania dzieciom w momencie, gdy same już zaczną składać literki. To jest tak, jakby nie podać dziecku misia, z którym zawsze sypia, ponieważ samo już zaczęło sięgać do półki, na której on leży. To ważne, by cały czas czytać, zwłaszcza wtedy, gdy wcześniej czytało się dziecku regularnie. To jest pewnego rodzaju rutyna, do której dzieci są przywiązane. Takie poczucie bliskości, wspólnie spędzonego czasu, wspólnego działania.

Źródło:

http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20150510/CZYTAM_WIEM01/150509785

SP nr 2 Białystok. Dwójkowy Kurier: Fajnie jest tworzyć gazetę

Dodano: 1 kwietnia 2015, 10:30 Autor: Agata Sawczenko, agata.sawczenko@polskapress.pl

Uczniowie na zajęciach poznają techniki dziennikarskie, formy wypowiedzi dziennikarskiej: reportaż, wywiad, artykuł redakcyjny. Oprócz tego doskonalą i poszerzają wiedzę dotyczącą komputerowego opracowania tekstu i grafiki .

Uczniowie na zajęciach poznają techniki dziennikarskie, formy wypowiedzi dziennikarskiej: reportaż, wywiad, artykuł redakcyjny. Oprócz tego doskonalą i poszerzają wiedzę dotyczącą komputerowego opracowania tekstu i grafiki .

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Księdza Jana Twardowskiego otrzymali najwięcej głosów. W nagrodę wydrukowaliśmy ich gazetkę "Dwójkowy Kurier".

Tam znajdziecie makiety gazet przygotowane z myślą o Was. Twórzcie na nich swoje szkolne gazetki. I zgłaszajcie je do konkursu. Nagrody są bardzo atrakcyjne - możecie wygrać profesjonalne wydrukowanie swojej gazetki.

Od czasu, gdy zaczęliśmy pracować na platformie www.juniormedia.pl, uczniowie chętniej biorą udział w tworzeniu gazetki - mówi Jolanta Kosobko, nauczycielka bibliotekarka z SP nr 2 w Białymstoku, a jednocześnie redaktor naczelna szkolnej gazetki "Dwójkowy Kurier". - To zajęcia z komputerem, więc dzieci od razu widzą efekty swojej pracy - mówi nauczycielka.

To właśnie "Dwójkowy Kurier" w tym miesiącu zgarnął dwie nagrody w naszym konkursie "Junior Media w druku". Ta gazetka szkolna dostała najwięcej głosów internautów spośród wszystkich w naszym regionie. Młodzi redaktorzy otrzymali 250 egzemplarzy swojej gazety, a także wydrukowaliśmy ich periodyk w dodatku "Wiem".

W skład redakcji wchodzi uczniowie kl. V i VI, wśród nich są trzy dziewczynki, które należą do Samorządu Uczniowskiego. One najlepiej wiedzą co się dzieje i co będzie się działo w szkole w

najbliższym czasie. Inni młodzi dziennikarze zdają relacje z kół zainteresowań, jakie funkcjonują w naszej szkole.

Uczniowie sami decydują, o czym chcą pisać, sami ustalają stałe rubryki, kąciaki. Do pracy w redakcji zgłasza się coraz więcej chętnych z nowymi propozycjami. - Do pracy nad następnym numerem zgłosił się uczeń z kl. IV , który poprowadzi rubrykę Wiadomości historyczne. Bardzo się cieszę , że redaktorów jest coraz więcej, a gazetka zyskuje nowe rubryki - dodaje Jolanta Kosobko.

Źródło:

http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20150401/CZYTAM_WIEM01/150339922

Zespół Szkół Gastronomicznych. Biblioteka pełna skarbów

Dodano: 28 marca 2015, 9:00 Autor: (agsa)

W Zespole Szkół Gastronomicznych w Białymstoku każdego roku uczniowie zapoznają się z najciekawszymi pozycjami literatury.

Chcecie przeczytać o swojej szkole w gazecie? Poproście nauczycieli, by przysyłali do naszej redakcji relację i zdjęcia z każdej edukacyjnej imprezy, która ma miejsce w Waszej szkole albo w której uczestniczycie. Jeśli opisujecie je w Waszych szkolnych gazetkach - zachęcamy, byście tworzyli je na naszej platformie juniormedia.pl. To też szansa na wzięcie udziału w konkursie, gdzie nagrodą jest wydrukowanie Waszej gazetki. Przesyłajcie do nas również recenzje książek. Na wszystkie maile czekamy pod adresem: wiem@mediaregionalne.pl.

Bogaty świat biblioteki szkolnej Zespołu Szkół Gastronomicznych nie byłby kompletny, gdyby nie coroczna akcja "Skarby naszej biblioteki szkolnej".

18 marca wszyscy pracownicy i uczniowie szkoły mieli okazję poznać ogrom zbiorów czytelniczych i audiowizualnych. Nauczyciele bibliotekarze przygotowawali akcję starannie przez kilka dni, a często ich narady kończyły się sporami. Przez wiele lat szkoła była wzbogacana o nowe pozycje literackie, więc wybór tylko niektórych z nich zdawał się być misją nie do wykonania. W ostatecznym rozrachunku postanowili wyeksponować m.in. tzw. białe kruki, najlepsze książki kucharskie i zawodowe, klasykę literatury polskiej i obcojęzycznej oraz szereg innych.

Zainteresowanie akcją przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów, przez cały dzień efekt pracy obejrzało ponad 300 osób, a większość z nich przekazywała wyrazy największego uznania, co obligatoryjnie rzutuje na zorganizowanie jeszcze większej akcji za rok.

Jednocześnie wszystkie zbiory są dostępne na co dzień do wglądu dla zainteresowanych. W akcji bardzo pomogła Katarzyna Ostapczuk (IIZA) oraz Kamil Szymanowski (IIITH), Maciej Michalec (ITA), Wioleta Grabowska (IIITH), Piotr Stasiewicz (IITG), Monika Kowalczyk (IITG).

Źródło:

http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20150328/CZYTAM_WIEM01/150329693

Magdalena Kraszevska: Na problemy najlepsza jest dobra książka

Dodano: 17 września 2014, 12:40 Autor: Agata Sawczenko, asawczenko@poranny.pl

Biblioterapia uczy wyboru wartości – mówi Magdalena Kraszewska z biblioteki pedagogicznej Centrum Edukacji Nauczycieli.

Mówi się, że książki wychowują. Pani twierdzi, że mogą też pomagać.

Magdalena Kraszewska, biblioterapeutka, pracownica biblioteki pedagogicznej CEN: – Jak najbardziej, ponieważ obcowanie z książką przy biblioterapii to coś więcej niż tylko samo czytanie. Taki odpowiednio zaaranżowany kontakt z literaturą pozwala poradzić sobie z różnego typu problemami osobistymi, a także społecznymi. Biblioterapia wspiera też proces powrotu do równowagi psychicznej na przykład po jakichś traumatycznych wydarzeniach, uczy też wyboru wartości. Podpowiada także jakieś inne możliwości rozwiązywania problemów. Pomaga w radzeniu sobie z wyzwaniem codziennego życia. No i przede wszystkim kształtuje postawę wobec różnych problemów życiowych.

W jaki sposób te książki mogą pomóc dziecku?

– Przede wszystkim poprzez historię odpowiednio dobraną do problemu dziecka. W biblioterapii takim istotnym elementem jest właśnie odpowiedni dobór literatury pod kątem potrzeb konkretnego dziecka albo grupy dzieci – jeśli pracujemy z grupą. I takie poprowadzenie procesu czytelniczego, aby możliwa była przede wszystkim identyfikacja z tym bohaterem literackim albo przedstawioną sytuacją i refleksja nad czytany tekst. Identyfikacja z bohaterem, wytworzenie takiej sytuacji, w której dziecko nie czuje się osamotnione ze swoim problemem, może zauważyć, że problem dotyka też innych osób, a dzięki temu może też głośno mówić o tym problemie, czuje, że zostanie zrozumiane. Książki także dają poczucie ulgi, pomagają odreagować napięcie i prowadzą również do wglądu w siebie, do spojrzenia na siebie z innej strony, dostrzeżenie innego oblicza problemu.

Czy samo podsuniecie odpowiedniej książki dziecku wystarczy? Czy koniecznie trzeba jeszcze z nim o tym porozmawiać?

– A to zależy. Czasem wystarczy samo czytanie. Bo to przecież podstawowy element procesu. Czytanie dostarcza bodźców do rozwoju intelektualnego, wzbogaca wyobraźnię, zasób słownictwa, ale to także forma odpoczynku, nabranie dystansu do problemu. Książka jest też przede wszystkim takim punktem do prowadzenia rozmowy, a także rozważań na temat własnej sytuacji.

Źródło:

http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140917/CZYTAM_WIEM01/140919663